

Wyrok z dnia 7 września 1999 r.

I PKN 257/99

Utrata zaufania do pracownika może uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę, mimo że jego zachowanie nie nosi cech zawinienia, jeżeli w konkretnych okolicznościach jest usprawiedliwiona, w tym znaczeniu, że od pracodawcy nie można wymagać, by nadal darzył pracownika niezbędnym zaufaniem.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, SA Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 września 1999 r. sprawy z powództwa Marka S. przeciwko „C.C.” W.P. Sp. z o.o. w Ś.Ś. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z Zielonej Górze z dnia 3 marca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

W imieniu powoda Marka S. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 3 marca 1999 r. [...], którym Sąd ten zmienił wyrok - oddalając powództwo - Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 21 października 1998 r. [...].

Powód Marek S. wniósł pozew o przywrócenie do pracy podając, że wypowiedzenie umowy o pracę oparte zostało na błędnym przekonaniu, że przetrzymał utarg. Strona pozwana „C.C.” W.P. Spółka z o.o. w Ś.Ś., wnosząc o oddalenie powództwa podniosła, że wypowiedzenie umowy o pracę jest w pełni uzasadnione także nie ujętymi w nim licznymi istotnymi uchybieniami w pracy powoda. Powód był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nie określony od 11

czerwca 1993 r. na stanowisku kierowcy-konwojenta. Do jego obowiązków należała między innymi dostawa produktów pozwanego oraz przekazywanie utargów za nie. Rozliczenie utargów odbywało się w ten sposób, że każdy z kierowców wkładał utarg do portfela bankowego i wrzucał go do tresora bankowego strony pozwanej. Wrzucane portfele bankowe nie zawsze były zaplombowane. Dostęp do plombownicy mieli kierowcy i pracownicy biura strony pozwanej, gdyż plombownica była albo w pomieszczeniu kierowców, albo w biurze. Nie zawsze też kierowcy mieli portfele bankowe i wtedy zabierali pieniądze do domu. Szyfr do tresora znali pracownicy biura strony pozwanej, każdy z nich miał także klucz. Odbioru portfeli bankowych dokonywała agencja zajmująca się ochroną osób i mienia. Odbywało się to w ten sposób, że po otwarciu tresora portfele były liczone, spisywane i przewożone do banku. Daty wrzucenia portfela bankowego do tresora i potwierdzenia z banku niekiedy odbiegały od zwyczajowych dwu, trzydniowych różnic i dotyczyły różnych kierowców. Strona pozwana zawiadomiona o tym, że powód przekazał utarg z 8 kwietnia dopiero 5 maja, wystąpiła z wnioskiem o wypowiedzenie mu umowy o pracę, podając nadto, że portfel bankowy nie był w obiegu od 7 kwietnia do 4 maja 1998 r. W dniu 12 maja 1998 r. powodowi wypowiedziano umowę o pracę. W uzasadnieniu jako przyczynę podano utratę zaufania ze względu na przetrzymywanie przez niego od 8 kwietnia do 5 maja 1998 r. środków pieniężnych należących do pozwanego. Trzy miesiące przed rozwiązaniem umowy o pracę wpłynęła skarga klienta strony pozwanej o złym wykonywaniu przez powoda obowiązków. Sąd Pracy, rozważając podstawy wypowiedzenia zawarte w jego uzasadnieniu, doszedł do przekonania, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było nieuzasadnione. Na podstawie zeznań świadków brak jest przesłanek do przypisania powodowi przetrzymywania utargu. „Jak wskazuje zestawienie nie był to przypadek odosobniony i odnoszący się tylko do powoda, a w powiązaniu z zeznaniami świadków o dostępie do plombownicy, niezaplombowanych portfelach w tresorze, nie można wskazywać powoda, przez wypowiedzenie umowy o pracę, jako odpowiedzialnego za praktykę inną niż przyjęte w pozostałych oddziałach pozwanego, a więc: 1. niepotwierdzanie wrzutów, 2. przeglądanie raportów rozliczających pozwanego z bankiem raz w miesiącu, 3. brak przeszkolenia pracowników w rozliczeniach za pomocą tresora”. W procesie powód wykazał okoliczności mogące mieć wpływ na spóźnione rozliczenie „wrzutu”. Były one niezależne od powoda. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że powód „przetrzymywał środki pieniężne”. Nadto stwierdzenie we wniosku o wypowiedzenie

umowy o pracę powodowi, że portfela nie było w obiegu, nie przesądza o przetrzymywaniu go przez powoda. Portfel po wrzucie mógł być rozplombowany dla potrzeb strony pozwanej na bieżące płatności, a następnie po uzupełnieniu pieniędzy ponownie zaplombowany i umieszczony w tresorze. Wskazane wyżej racje oznaczają, że brak jest możliwości przypisania winy powodowi. Sąd Pracy badał jedynie przyczyny wypowiedzenia zawarte w jego uzasadnieniu (art. 30 § 4 KP). Badając sprawę Sąd stwierdził, że akta osobowe powoda zawierają jedną skargę od klienta strony pozwanej na zachowanie powoda sprzed trzech miesięcy przed wypowiedzeniem. Powód złożył jednak szereg oświadczeń (od niezainteresowanych przebiegiem procesu osób prowadzących działalność gospodarczą), przeczących sugestiom pozwanego o istnieniu innych jeszcze okoliczności uniemożliwiających ponowne zatrudnienie powoda.

Rozpoznając apelację strony pozwanej, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę dokonane zostało z naruszeniem przepisów prawa pracy, byłoby być może prawidłowe, gdyby rozwiązanie to nastąpiło bez wypowiedzenia z przyczyn określonych w art. 52 § 1 pkt 1 KP. Tymczasem z powodem rozwiązano umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie stanowi podstawowy sposób rozwiązania umowy o pracę. W piśmie zawierającym oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem powinna być wskazana przyczyna tego wypowiedzenia, przyczyna ta musi być skonkretyzowana i prawdziwa. W piśmie skierowanym do powoda jako przyczynę podano utratę zaufania do niego z powodu przetrzymywania środków pieniężnych należących do pozwanego. W ocenie Sądu drugiej instancji okoliczności sprawy wskazują, iż wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie zostało dokonane z naruszeniem przepisów prawa pracy. Niesporne jest, iż utarg z 8 kwietnia 1998 r. został przetrzymany. Zdanie tego utargu należało do powoda. Jeżeli ostatecznie pieniądze z utargu trafiły na konto bankowe pozwanego z prawie miesięcznym opóźnieniem, to podanie w piśmie wypowiadającym umowę o pracę, jako przyczyny wypowiedzenia utraty zaufania do powoda, należy uznać za uzasadnione.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi postawiono zarzut, iż narusza on art. 45 § 1 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i z tej racji nie mogła zostać uwzględniona. Sąd drugiej instancji, inaczej niż Sąd Pracy – który przyjął, że brak jest podstaw do przypisania powodowi przetrzymywania utargu – uznał, że „niesporne jest, iż utarg z 8 kwietnia 1998 r. został przetrzymany”. Różnice między tymi Sądami zdają się wynikać z odmiennego pojmowania przez nie występującego w oświadczeniu woli o wypowiedzeniu umowy o pracę zwrotu „przetrzymywanie” środków pieniężnych należących do pozwanego. Sąd pierwszej instancji zdaje się „przetrzymywanie” utożsamiać z zawinionym zachowaniem się powoda, natomiast dla Sądu drugiej instancji istotne jest to, że utarg w określonym terminie nie został przez powoda wrzucony do tresora. Sąd pierwszej instancji założył, że uznanie za „przetrzymywanie” środków przez powoda wymaga przypisania mu winy i wobec tego – przy braku jej udowodnienia przez stronę pozwaną - wskazana w wypowiedzeniu przyczyna nie była „prawdziwa”, a tym samym doszło do naruszenia art. 30 § 4 KP. Natomiast według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych „przetrzymywanie” środków przez powoda należy pojmować w sposób „obiektywny”, niezależny od tego, czy istniały podstawy do przypisania mu winy, a wobec tego wskazana w wypowiedzeniu przyczyna – skoro utarg nie został przekazany w określonym czasie – była „prawdziwą” i w konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 30 § 4 KP. W kasacji nie został postawiony zarzut naruszenia art. 30 § 4 KP (jej jedyny zarzut dotyczy obrazy art. 45 § 1 KP). To zaś oznacza, iż poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego musiała znaleźć się kwestia ewentualnego naruszenia tego przepisu, w tym zwłaszcza sprawa tego, jak należało pojmować występujący w oświadczeniu woli pracodawcy zwrot „przetrzymywanie środków należących do pozwanego”. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te wyznaczone są zwłaszcza przez to, w jaki sposób ujęte zostały w niej jej podstawy oraz ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Przez podstawy kasacji – zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa – pojmuje się przy tym wskazane w niej konkretne przepisy prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi. Prowadzi to do wniosku, że poza tym, iż spod kontroli kasacyjnej w niniejszej sprawie usuwa się sprawę ewentualnego naruszenia art. 30 § 4 KP, badaniu nie może podlegać także stanowisko Sądu drugiej instancji, że „niesporne jest, iż utarg z 8 kwietnia 1998 r. został przetrzymany”. Z braku bowiem kasacyjnego zarzutu naruszenia konkretnych przepisów prawa procesowego (które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy –

art. 393¹ pkt 2 KPC), przy rozstrzyganiu sprawy przez Sąd Najwyższy miarodajny (wiązący) jest stan faktyczny, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. Sąd drugiej instancji uznał zaś, że utarg z dnia 8 kwietnia 1998 r. został przetrzymany. Sąd ten pominął przy tym kwestię ewentualnej winy powoda w przetrzymaniu tego utargu, a także okoliczności, które mogły jego zachowanie w części lub w całości usprawiedliwiać. Przy takim jednakże ustaleniu faktycznym trafny jest pogląd tego Sądu, że jeżeli pieniądze trafiły na konto bankowe z prawie miesięcznym opóźnieniem, to podanie w piśmie wypowiedającym umowę o pracę jako przyczyny wypowiedzenia utraty zaufania do powoda należy uznać za uzasadnione. Wypowiedzenie umowy o pracę z powodu utraty zaufania do pracownika jest bowiem uzasadnione także i w takich przypadkach, w których przyczyną tej utraty nie jest zawinione zachowanie pracownika lub zachowanie znajdujące mniejsze lub większe usprawiedliwienie, lecz jakieś inne względy, jeżeli jest ona rzeczywista i związana - z uwagi na rodzaj pracy danego pracownika (dysponowanie przez niego mieniem pracodawcy w warunkach ograniczonej kontroli z jego strony) – z istotnym zagrożeniem interesów pracodawcy uzasadniającym jego obawy. Innymi słowy, utrata zaufania do pracownika może uzasadniać wypowiedzenie mu umowy o pracę, jeżeli w konkretnych okolicznościach jest ona usprawiedliwiona (w tym znaczeniu, że od pracodawcy nie można oczekiwać, by nadal darzył pracownika wymaganym zaufaniem), mimo iż zachowanie pracownika nie nosi cech zawinienia. Mając to na względzie należy stwierdzić, że zarzut postawiony w kasacji zaskarżonemu wyrokowi, iż narusza on art. 45 § 1 KP, nie jest trafny. Innych zarzutów w kasacji nie postawiono, a to oznacza, iż nie może być ona uwzględniona.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====